

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII. Warszawa, 4 października 1936 r. № 40.



TREŚĆ NUMERU

St. Gliszczyński. — Inspekcja powiatowa.

Józef Czech. — Umożliwić samorządowi powiatowemu popieranie hodowli koni.

Stanisław Rudziński. — Kto jest płatnikiem podatku specjalnego od wynagrodzeń.

Co piszą inni:

S. — O skoordynowanie administracji skarbowej z ogólną. Z wędrowek samorządowca po kraju:

Ż. D. — Echa artykułu „Wołyńskie Ateny“.

Przegląd orzecznictwa
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd wydawnictw.

Wydział Powiatowy w Łucku

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko Sekretarza Wydziału Powiatowego.

Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje: 1) nieprzekroczony 40 rok życia, 2) wyższe wykształcenie prawnicze, lub ukończone W. S. H., 3) 3-letnia praktyka na stanowisku referendarskim w administracji samorządowej.

Wynagrodzenie do omówienia. Posada do objęcia od zaraz.

Podania z odpisami dokumentów wykształceniowych i świadectw o poprzedniej pracy należy nadsyłać do dnia 15 października r. b.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy (—) *Jan Kościółek*

Wydział Powiatowy w Grodnie

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko Inspektora samorządu gminnego Wydziału Powiatowego.

Od kandydata wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) wyższe wykształcenie, 4) co najmniej trzyletnia praktyka na samodzielnym stanowisku w samorządzie powiatowym.

Do posady przywłaszczane są pobory według VII stopnia płac. Przyjęcie nastąpi na razle w charakterze pracownika kontraktowego, na okres 6 miesięcy, a po zadawalniającej pracy w przeciągu tego czasu nastąpi stabilizacja.

Należy udokumentowane podanie wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, urzędowym świadectwem zdrowia oraz dokumentami udowadniającymi uregulowanie stosunku do służby wojskowej, należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Grodnie do dnia 15 października 1936 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta (—) *Drożański*

Zarząd Gminny w Plonkach pow. Kozienickiego

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko lekarza szkolnego w gminie

z wynagrodzeniem w/g IX względnie VIII-ej grupy uposażenia urzędników państwowych, zależnie od lat praktyki i kwalifikacji. Istnieje możliwość objęcia przez reflektanta funkcji lekarza gminnego z chwilą zatwierdzenia statutu etatów stanowisk służbowych gminy.

Zarząd gminy reflektuje tylko na lekarza narodowości polskiej, religii chrześcijańskiej.

Oferty do Zarządu gminy należy składać w terminie do 1-go listopada r. b. wraz z życiorysem, odpisami dyplomów, świadectw praktyki i t. p.

Posada obsadzona zostanie z dnem 1-go grudnia r. b.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, którą uzna za odpowiednią.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

W ó j t: (—) *M. Słobódzki*

Zarząd Gminny w Żabiem powiatu Kosowskiego woj. Stanisławowskiego

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko sekretarza gminnego.

Wymagane warunki: 1) obywatelstwo polskie, 2) kwalifikacje przewidziane rozp. Min. Spraw Wewn., 3) co najmniej dwuletnia praktyka w gminie wiejskiej, 4) znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie, 5) nieprzekroczony 40 rok życia. Posada do objęcia od 1.XI.1936 r.

Wynagrodzenie wynosi 200 zł. miesięcznie.

Podania wraz z życiorysem uwzględniającym pracę społeczną i odpisami świadectw wnieść należy do Zarządu gminnego w terminie do dnia 20. października 1936 r.

Wójt: (—) *Szekieryk*

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str. 175 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% ₀ drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.
---	--	---

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 4 PAŹDZIERNIKA 1936 r.

Nr. 40

TREŚĆ № 40. Inspekcja powiatowa — *St. Gliszczyński*. Umożliwić samorządowi powiatowemu popieranie hodowli koni — *Józef Czech*. Kto jest płatnikiem podatku specjalnego od wynagrodzeń — *Stanisław Rudziński*. Co piszą Inni: O skoordynowanie administracji skarbowej z ogólną — *S.* Z wędrówek samorządowca po kraju: Echa artykułu „Wołyńskie Ateny“ — *Ż. D.* Przegląd Orzecznictwa — *STO*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw.

Inspekcja powiatowa

Na podstawie obowiązujących ustaw nadzór nad samorządem gmin wiejskich i miast niewydziałonych sprawują wydziały powiatowe za pośrednictwem inspektorów samorządu gminnego. Według dekretu o ordynacji powiatowej, nadzór nad gospodarką gmin wiejskich i miejskich należy do zakresu poruczonego.

Pragnąc podkreślić fakt zakresu poruczonego przy sprawowaniu nadzoru nad gospodarką gmin przez samorząd powiatowy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w roku 1919 zastrzegło sobie prawo mianowania inspektorów samorządu gminnego i wydało wówczas szczegółową instrukcję inspekcyjną. Przy organizowaniu województw nadzór nad samorządem powiatowym przekazano wojewodom i do nich obecnie należy kontrolowanie przez inspektorów wojewódzkich działalności inspekcyjnej inspektorów samorządu gminnego. Ponieważ nadzór nad samorządem gmin należy, jak to wyżej nadmieniono, do wojewody, przeto logicznie rozumując obsadzenie stanowiska inspektora samorządu gminnego powinno wymagać zgody wojewody, gdyż nie jest obojętnym dla państwowej władzy nadzorczej, kto spełnia funkcje inspektorskie. Dekret jednak o ordynacji powiatowej przyjmowanie pracowników powiatowego związku samorządowego zastrzega przewodniczącemu wydziału powiatowego po zasięgnięciu opinii tegoż wydziału. Wydane zarządzenia niektórych wojewodów w sprawie wyrażenia zgody przez urząd wojewódzki na przyjęcie już nie tylko inspektorów samorządu gminnego, ale w ogóle pracowników samorządowych, nie mają uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych.

Nadzór nad działalnością inspektorów samorządu gminnego roztaczają wojewodowie przez rewizje przeprowadzane przez inspektorów wojewódzkich,

wydawanie instrukcji inspekcyjnych oraz zwoływanie zjazdów wojewódzkich instrukcyjnych bądź to samych inspektorów samorządu gminnego, bądź to łącznie z burmistrzami lub sekretarzami wydziałów powiatowych.

Czy nadzór, sprawowany nad gospodarką gmin przez inspektorów powiatowych, oraz nadzór działalności tychże inspektorów, wykonywany przez urzędy wojewódzkie jest wystarczający? Sądzę że nie! Świadczą o tym znaczne zadłużenia miast, zużyte na potrzeby własne gmin, sumy przechodnie oraz częste defraudacje pieniędzy podatkowych przez wójtów i sołtysów, znajdujące epilog w sądach. Również przeprowadzane inspekcje działalności powiatowych związków samorządowych przez inspektorów Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego niejednokrotnie stwierdziły, iż nadzór nad gospodarką gmin wiejskich i miejskich, sprawowany przez wydziały powiatowe za pośrednictwem inspektorów samorządu gminnego, w wielu wypadkach jest niewystarczający. Inspektorzy samorządu częstokroć przeprowadzają tylko krótkie, doraźne rewizje, ograniczając się do zbadania ksiąg rachunkowych i kasy, nie wglądając ani w gospodarkę gromad, ani w inkasowanie podatków przez sołtysów, ani nie przeprowadzają kontroli wykonywanych przez ludność świadczeń w naturze, ani nie badają wnikliwie rentowności przedsiębiorstw miejskich.

Na zwoływanych przez wojewodów zjazdach inspektorów samorządu gminnego w Łucku, Nowogródki i Warszawie (Samorząd nr 44 z roku 1935) poruszano braki, dotyczące fachowości inspektorów samorządu, podkreślano niewłaściwe metody pracy inspekcyjnej, zarzucano brak przemyślanych planów inspekcyjnych, podnoszono, iż gminy pozbawione są stałej należytej kontroli i należytego instruowania

przez inspektorów, a wreszcie stwierdzono, iż częstokroć inspektorzy samorządu gminnego przy dokonywanych rewizjach ani nie opracowują sprawozdań, ani nie przedkładają wydziałom powiatowym do uchwalenia zarządzeń polustracyjnych.

Z powyższego należy stwierdzić, że nadzór, sprawowany przez wydziały powiatowe nad działalnością samorządu gminnego, niejednokrotnie jest niewystarczający i że inspektorzy samorządu nie wywiązują się w całej pełni z nałożonych na nich obowiązków.

Niesprawiedliwym jednak ujęciem byłoby obciążenie odpowiedzialnością za brak należytego nadzoru li tylko inspektorów samorządu gminnego. Znaczną odpowiedzialność za wytworzoną sytuację ponoszą również i państwowe władze nadzorcze.

Nie wszystkie stanowiska inspektorów wojewódzkich są obsadzone jednostkami fachowymi, któreby umiały nie tylko roztoczyć pełny nadzór nad działalnością inspektorów samorządu w zakresie metod pracy, ale również służyć tymże radą i pomocą przy prowadzeniu trudnego działu inspekcyjnego.

Zdarzają się wypadki, iż inspektora wojewódzkiego związków samorządowych interesuje tylko zagadnienie biurowości urzędów samorządowych, chociaż to zagadnienie w porównaniu do celowości wydatków, organizacji pracy, uświadomienia samorządowego członków kolegiów oraz wykonywania budżetów jest mniej ważne.

Opracowane przez urzędy wojewódzkie powiatowe instrukcje inspekcyjne nie zawsze są dostosowane do potrzeb i czasem zamiast ułatwić inspektorom powiatowym prace, jeszcze ją utrudniają. W jednym z województw zachodnich instrukcja wojewódzka w sprawie inspekcji powiatowej nakłada na wicestarostów obowiązek rewizji zarządów gminnych oraz prowadzenia zbioru zarządzeń polustracyjnych i dopilnowania ich wykonania, ograniczając funkcje inspektorów samorządu gminnego tylko do lustracji kasowości i rachunkowości zarządów gmin. Ponieważ zaś w tym województwie zarządzeniem wojewody lustrację miast niewydziałonych przekazano dobrowolnej wojewódzkiej organizacji samorządowej, więc w tym wypadku inspektor samorządu, ów właściwy opiekun i referent spraw samorządowych, zapoznaje się z gospodarką miast tylko z nadesłanych protokołów rewizyjnych i odpisów uchwał rad miejskich.

W innym znowu województwie kontrolę gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych przekazano wojewódzkiemu związkowi specjalnemu, chociaż działalność kas, prowadzonych zazwyczaj przez personel zarządów gmin, ściśle związana jest z samorządem gminnym i właśnie inspektor samorządu winien się doskonale orientować zwłaszcza w polityce kredytowej kas.

Wydawane przez urzędy wojewódzkie instrukcje inspekcyjne, do których inspektorzy winni się stosować, nie są we wszystkich województwach ujednostajnione i są zbyt różniczkowane.

Jeżeli porównamy np. instrukcję, wydaną w roku 1933 przez wojewodę wołyńskiego, obejmującą całokształt zagadnień inspekcji powiatowej, mieszcząca w sobie nawet spis spraw poruczonych, któ-

rych załatwienie inspektor samorządu zlustrować powinien, z instrukcją z tegoż roku, wydaną przez wojewodę poznańskiego, w której obowiązki inspektora w zakresie inspekcji potraktowane są bardzo ogólnikowo, a zadania tegoż sprowadzone do roli jakiegoś rzeczoznawcy rachunkowości, to dojdziemy do wniosku, że jednak dobrze byłoby, gdyby wołyński projekt instrukcji trafił do Poznania.

Utarło się wśród członków wydziałów powiatowych i przewodniczących tychże mniemanie, że odpowiednie kwalifikacje na inspektora samorządu posiada byle rachmistrz. Wprawdzie znajomość rachunkowości potrzebna jest przy wykonywaniu funkcji inspekcyjnych, ale inspektor samorządu powinien posiadać prócz tego znajomość prawa cywilnego i administracyjnego, mieć wiele taktu i wyrobienia społecznego, a przede wszystkim czuć się samorządowcem. Nie jest bowiem dobrze, gdy właśnie ze strony inspektora samorządu wypływa inicjatywa ograniczenia słusznych praw rad gminnych czy miejskich, jak to częstokroć dla ułatwienia sobie urzędowania stosuje się. W jednym z powiatów badając księgę uchwał wydziału powiatowego zauważyłem wnioski zgłoszone przez inspektora, narzucające przymusowe wstawienie do budżetów gminnych sum na różne subwencje, pomimo że ów inspektor był obecny na zebraniach budżetowych rad gminnych i tam miał możliwość preforsowania swych wniosków.

Pomijając fakt, iż władza nadzorcza może przymusowo do budżetu wstawić tylko wydatki, do poniesienia których odnośny związek samorządowy ustawowo jest obowiązany, a za taki wydatek nie można uznać subwencji chociażby na najpotrzebniejsze cele, to podobne niesamorządowe wnioski, zgłoszone przez inspektora samorządu, nie tylko dyskredytują go wobec organów samorządu, ale zniechęcają radnych do pracy samorządowej, co nie jest w interesie ani samorządu, ani władz państwowych. Celem przeto roztoczenia należytego nadzoru nad działalnością samorządu gminnego i unikania dotychczasowych w tym kierunku niedomagań, należałoby w pierwszym rzędzie przeprowadzić reorganizację inspekcji w urzędach wojewódzkich. Dotychczas w tych urzędach funkcjonuje dwóch inspektorów: jeden dla rewizji starostw, zaś drugi — urzędów samorządowych. Czy ta swego rodzaju dwutorowość inspekcji władz wojewódzkich jest konieczna? Należy przypuszczać że nie. W urzędach starościńskich sprawy administracji rządowej i samorządowej są z sobą ściśle związane, zwłaszcza, iż załatwianie tych spraw skupia się w zarządach gmin wiejskich i miast. Przeprowadzane inspekcje czy to urzędów starościńskich, czy to biur wydziałów powiatowych przez obu inspektorów wojewódzkich są niepełne i zazwyczaj nie wyczerpują całości. Wiele spraw, należących do poszczególnych referatów starostw, załatwianych jest również i w biurach wydziałów powiatowych, co zmusza niejednokrotnie inspektorów starostw do wglądu w akta biur wydziałów (referat organizacyjny, karno - administracyjny, opieki społecznej, zdrowia publicznego, weterynaryjny, budowlany). Kontrola działalności zarządów gmin w zakresie poruczonym de facto sprawowana przez inspektora samorządu gminnego, gdyż zazwyczaj referenci sta-

rostw nie jeżdżą w celach lustracyjnych do zarządów gmin, winna właściwie interesować inspektorów wojewódzkich starostw.

Z chwilą zaś powołania do życia Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, którego inspektorzy przeprowadzają rewizję działalności finansowej i gospodarczej powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych, zakres działalności rewizyjnej inspektorów wojewódzkich związków samorządowych ulegnie zmniejszeniu i w praktyce ograniczy się do przeprowadzania dochodzeń, opracowywania zarządzeń polustracyjnych z przeprowadzanych rewizyj przez Związek Rewizyjny, sporządzania aktów zdawczo - odbiorczych przy zmianach na stanowisku przewodniczących wydziałów powiatowych itp.

Kreowanie przeto stanowiska jednego inspektora wojewódzkiego dla urzędów samorządowych i starostw jest uzasadnione i wprowadziłoby pewną jednolitość w wydawanych zarządzeniach polustracyjnych

dla starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych.

Dalszym usprawnieniem inspekcji powiatowej byłoby wydanie przez władze centralne instrukcji dla inspektorów samorządu gminnego, szczegółowo określającej zadania inspekcji tak w zakresie własnym, jak i poruczonem, co doprowadzi do ujednostajnienia czynności inspektorów, dotychczas dosyć różniczkowanych.

Naturalnie inspekcja powiatowa wówczas spełni swe zadanie, gdy na stanowisku inspektora samorządu gminnego będzie jednostka fachowa, taktowna, uspołeczniona i pod każdym względem wartościowa. Pomimo że u nas, niestety, dosyć trudno o właściwych ludzi na właściwe stanowiska, to jednak mniemać należy, że samorząd odpowiednie siły znajdzie, o ile tylko zapewni im odpowiednie warunki pracy i płacy.

St. Gliszczyński.

Umożliwić samorządowi powiatowemu popieranie hodowli koni

Poważne wyniki, jakie dała w Polsce akcja hodowlana w latach powojennych, w wielkiej mierze zawdzięczać należy subwencjom pieniężnym, łożonym na ten cel przez poszczególne powiatowe związki samorządowe. Niestety w ostatnich czasach wskutek daleko posuniętych kompresyj budżetowych samorządów powiatowych zmniejszają się z roku na rok subwencje na podnoszenie hodowli, co w niedługiej przyszłości może odbić się ujemnie na jakości pogłowia inwentarza.

Nie należy zapominać, że około 90% pogłowia koni, bydła, trzody chlewnej i owiec znajduje się w rękach drobnej własności rolnej, która bez wydatnej pomocy finansowej samorządu i państwa przez długie jeszcze lata nie będzie w możności utrzymać należycie dobranych rasowych rozplodników w takiej ilości, jaka jest niezbędna do dalszego podnoszenia poziomu hodowli, a nawet do utrzymania poziomu już osiągniętego. Bezpośrednio obawa taka występuje w odniesieniu do koni, których znaczenie u nas nie tylko gospodarcze, ale i obronne, wojskowe, z uwagi na stan naszej motoryzacji i na stan drog — wzrasta z każdym rokiem.

W początkowym okresie kryzysu i niesłychanego spadku cen koni gospodarskich ujawnił się powszechny brak zainteresowania hodowlą koni, co wyraziło się w ogólnym spadku pogłowia o przeszło pół miliona sztuk, przy czym spadek ten odnosi się przede wszystkim do koni młodszych i źrebiąt.

Jak więc w naszym skromniutkim parku samochodowym najbardziej ujemną stroną jest to, że nieproporcjonalnie mała jest ilość samochodów nowszych, tak w pogłowiu końskim pewne zaniepokojenie może budzić fakt poważnego spadku liczby koni młodszych i źrebiąt. A stare szkapy tak samo, jak

stare samochody — nie nadają się do pokonywania nimi trudniejszych i dłuższych dróg i przestrzeni...

W ostatnich czasach daje się zauważyć znamienna tendencja: oto pod wpływem wzrostu cen koni zwiększyło się zainteresowanie hodowców sprawą przychowku. Niestety, jeżeli chodzi o jakość tego przychowku — pozostawia on wiele do życzenia. Okazało się bowiem, że brak jest dostatecznej ilości odpowiednich ogierów. Ilość ogierów państwowych jest zbyt mała, majątki prywatne większe na ogół mało utrzymują własnych ogierów, posługując się ogierami państwowymi, również drobni rolnicy lepsze ogiery zazwyczaj kastrują, gdyż lepiej im się kalkuluje chować wałachy. Pozostają zaś w dużej ilości ogiery takie, których nawet nie opłaci się kastrować. I takie ogiery kryją, gdyż są tanie i — w ogóle są.

Naturalnie nasunąć się tu musi od razu pytanie, gdzie jest ustawa o państwowym nadzorze nad ogierami, gdzie komisja, wydająca jednym ogierom licencje, przeznaczając inne do kastracji?

Rzecz w praktyce przedstawia się w ten sposób, że żadna ustawa, choćby najbardziej pomysłowo zrobiona, nie jest w stanie zapobiec reprodukowaniu koni skazanych na bezdzietność, jeżeli nie stworzy się warunków, zapewniających rolnikom opłacalność utrzymywania dobrych ogierów. Wszak mimo, że ustawa ta obowiązuje już od szeregu lat, na przeglądach ogierów przedstawiane bywają w dość dużej ilości ogiery starsze, które już nie jedna komisja licencyjna przeznaczyła na wałachy. Ogiery takie, przechodzą z rąk do rąk, od wsi do wsi, wreszcie od powiatu do powiatu o tyle, aby prawnie żaden z ich właścicieli nie być zmuszony do opłacania 50-złotowego podatku. Naturalnie po drodze ogiery te — „po-

prawiają“ rasę koni. A podstawa do wymierzania kar za dopuszczanie ogierów nieuznanych do cudzych klaczy rzadko kiedy się znajdzie, gdyż za tego rodzaju przestępstwa rolnicy wzajemnie nie chcą się denuncjować.

Podczas ostatnich przeglądów ogierów były częste wypadki, że właściciele dobrych ogierów nie chcieli przyjmować licencji, tłumacząc, że chów ogiera nie opłaca się, wobec czego wolą chować wałachy. I tu nasuwa się sam przez się wniosek, że jeżeli państwu zależy na tym, aby mieć w Polsce dobre konie, nie wystarczą ogiery państwowe, nie wystarczą wyścigi i totalizator, ani nawet „loteria remontowa“ tj. możliwość sprzedania dobrego konia do remontu, lecz że trzeba koniecznie wydatnie premiować ogiery prywatne licencjonowane tak, aby chów ogiera w drobnym gospodarstwie mógł być opłacalny. Sposób premiowania, stosowany przez wojskowość, moim zdaniem, jest niewłaściwy i nie daje on większego rezultatu. Premiowanie ogierów winno się odbywać za pośrednictwem Izb i dobrowolnych organizacji rolniczych, podobnie jak premiowanie rozplodników bydła, świń lub owiec. Ale na to muszą być odpowiednio fundusze.

Jest godnym pochwały, że sfery wojskowe zajmują się hodowlą koni, ale niewątpliwem jest, że te same pieniądze, wydane na podnoszenie hodowli koni przez samorząd i organizacje rolnicze, dałyby rezultaty znacznie większe. I dlatego jest rzeczą pożądaną, aby zwłaszcza w obecnych czasach, gdy koń staje się znów bardzo ważnym środkiem obrony w rękach państwa, sprawa jego chowu postawiona była na właściwym gruncie. Oczywiście wiele tutaj do poprawienia mają sami hodowcy, ale do innych czynników należy stworzenie takich warunków, w których hodowcy mogliby iść stale naprzód i nie cofali się w tył. Jak zwykle, w takich wypadkach oczy wszystkich zwracają się na samorząd powiatowy, który przez subsydionowanie stacji kopulacyjnych oraz poszczególnych imprez hodowlanych dźwigał skutecznie i planowo hodowlę zwierząt gospodarskich, w czym oczywiście i konie.

Należałoby więc jak najrychlej przywrócić samorządom możliwość, dzisiaj zupełnie ograniczoną, dalszego dźwigania tego ciężaru.

Józef Czech.

Kto jest płatnikiem podatku specjalnego od wynagrodzeń?

Przy stosowaniu postanowień dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.XI.1935 r. o podatku specjalnym od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych (Dz. U. nr 82, poz. 503), zmienionego częściowo ustawą z dn. 30.III.1936 r. (Dz. U. nr 23, poz. 187), nasuwa się szereg wątpliwości.

Wobec mianowicie pewnej sprzeczności, jaka istnieje między nagłówkiem dekretu i treścią art. 1 z jednej strony, a postanowieniem art. 2 z drugiej strony, powstała kwestia, kto podlega obowiązkowi podatkowemu.

Zgodnie z nagłówkiem i art. 1 dekretu wprowadza się na cele równowagi budżetowej specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych, a więc zagadnienie to ujęte jest na tym miejscu bardzo szeroko, natomiast w art. 2 wyliczone są modo *excludendo* instytucje, które wypłacają wynagrodzenie, podlegające podatkowi.

Dekret nie wyjaśnia, co należy rozumieć przez „fundusze publiczne“. W ustawodawstwie naszym nazwę funduszu posiadają: 1) osoby prawne, jak Państwowy Fundusz Drogowy, Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Pracy, Państwowy Fundusz Budowlany, Fundusz Kwaterunku Wojskowego i in., 2) fundusze kuracyjne, istniejące w uzdrowiskach, 3) pewne kapitały, służące na specjalne cele, jak Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy, Drogowy Fundusz Pożyczkowy, fundusze emerytalne i in. Są to niewątpliwie fundusze publiczne.

Poza tym za fundusze publiczne (kapitały publiczne, grosz publiczny) uważa się wszelkie fundusze, należące do osób prawa publicznego lub zwią-

ków, które nie mają celów materialnych. Pochodzenie funduszy, należących do wymienionych wyżej podmiotów prawnych, to jest źródło, skąd te fundusze pochodzą, nie posiada w omawianej sprawie żadnego znaczenia. Funduszami publicznymi tych podmiotów będą zarówno daniny publiczne i opłaty, jak i wszelkie wpływy z prywatno - prawnych tytułów (należności z operacji handlowych, przemysłowych, kredytowych, subwencje i inne dobrowolne ofiary, wszelkie należności prywatno - prawne itp.). Charakter publiczny nadaje tym funduszom nie ich pochodzenie lub tytuł publiczno - prawny, zwłaszcza że pieniądze są rzeczą określoną tylko in genere, a nie in specie i z reguły nie można stwierdzić, skąd one pochodzą, lecz okoliczność, iż są one własnością pewnego podmiotu prawnego. Decydującym przy tym momentem w rozumieniu terminu, w którym kapitał prywatny staje się kapitałem publicznym, będzie chwila postawienia odnośnej sumy do dyspozycji danej instytucji lub chwila jej wymagalności w rozumieniu prawa.

Możnaby również za fundusze publiczne uznać w oderwaniu od ich właścicieli lub dysponentów te kapitały, które służą do zaspokojenia potrzeb (celów) publicznych (zbiorowych, społecznych). Uznanie jednak jakiegoś celu lub potrzeby za publiczną nie zawsze byłoby bezsporne. Trzebaby przy tym w konsekwencji uznania jakiegoś celu za publiczny, a innego za prywatny dzielić kapitały, należące do jednej i tej samej instytucji, na fundusze publiczne i prywatne. Podział taki byłby jednak prawie niemożliwy, nie ma on poza tym żadnego uzasadnienia i w prak-

tyce nie jest stosowany. Uznany zaś w przepisach prawnych i w orzecznictwie podział majątku, należącego np. do związku samorządowego, na publiczny i prywatny nie posiada w omawianej sprawie żadnego znaczenia.

Znalezienie zatem właściwego kryterium, według którego należałoby jakąś instytucję zaliczyć do rzędu tych, których kapitały są funduszami publicznymi, jest bardzo trudne. W każdym razie poza Skarbem Państwa i związkami samorządu terytorialnego, należałoby zaliczyć wszelkie instytucje prawa publicznego, gminy wyznaniowe, gromady wiejskie, fundusze kuracyjne uzdrowisk, a możnaby również zaliczyć wszelkie stowarzyszenia zarówno zwykłe, zarejestrowane, jak i wyższej użyteczności publicznej, związki zawodowe, bratnie pomoce, fundacje itp. instytucje, mające na celu nie interesy prywatne, lecz społeczne.

Należy jednak zaznaczyć, że postanowienie art. 1 ma charakter raczej deklaratoryjny, a nie konstytutywny, a poza tym łącznie z nagłówkiem miało znaczenie wybitnie propagandowe, chodziło bowiem o podkreślenie, że w ciężkiej sytuacji Skarbu Państwa pociągnięte są do pewnych, znacznych w dodatku świadczeń, te osoby, które wynagradzane są z funduszy publicznych, bez jednoczesnego precyzowania tego pojęcia.

Z zestawienia przy tym postanowienia art. 1 dekretu z postanowieniami następnymi artykułów wynika, że art. 1 zawiera jedynie normę ogólną, istotne zaś normy, nakładające konkretnie obowiązek podatkowy, zawarte są w następnych artykułach dekretu. W myśl zaś zasady „lex generalis non derogat legi speciali“ wszelkie wyraźne wyliczenie mniej lub więcej szczegółowe w zestawieniu z normą ogólną, zawarte w tym samym akcie ustawodawczym, jest prawem specjalnym, któremu ta norma ogólna szkodzić nie może. Np. w art. 2 dekretu wymieniony jest Bank Polski, który przecież nie jest instytucją prawa publicznego, a jednak wynagrodzenia, wypłacane przez Bank, podlegają podatkowi.

Pierwszym zatem kryterium oraz nieodzownym warunkiem do uznania obowiązku podatkowego jest okoliczność, kto wypłaca pracownikowi wynagrodzenie służbowe, to znaczy, czy dana instytucja jest wymieniona w art. 2 dekretu, pochodzenie zaś funduszy, skąd te wynagrodzenia są wypłacane, lub okoliczność, kto jest ich właścicielem, nie ma tu żadnego znaczenia.

W myśl zatem art. 2 ust. (1) p. 3 dekretu specjalnemu podatkowi podlegają, o ile chodzi o samorząd terytorialny wynagrodzenia, wypłacane przez związki samorządu terytorialnego, związki międzykomunalne (celowe) oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne.

Drugim nieodzownym warunkiem powstania obowiązku podatkowego jest tytuł, na mocy którego wypłaca się danej osobie fizycznej pewną należność, to znaczy, czy ta należność jest wynagrodzeniem służbowym.

W odniesieniu do samorządu terytorialnego za wynagrodzenie w rozumieniu dekretu uważa się

w myśl art. 2 ust. (2) wszelkiego rodzaju wynagrodzenie w pieniądzu wraz z dodatkami w naturze, jakie płatnik uzyskuje z tytułu stosunku służbowego, najmu pracy, udziału w zarządach związków prawa publicznego, w radach, komitetach, komisjach itp., z tytułu spełniania funkcji kontrolnych z ramienia władz nadzorczych, albo też z tytułu prawa do emerytury, renty, pensji wdowiej, sieroczej, lub zaopatrzenia, bez względu na rodzaj i nazwę tych wynagrodzeń.

Podatkowi podlega całkowite uposażenie; do podstawy zatem wymiaru dołącza się do uposażenia zasadniczego (podstawowego) dodatek reprezentacyjny, funkcyjny (służbowy), komunalny, tzw. specjalne wynagrodzenie dla przełożonych gmin, dodatek lokalny, mieszkaniowy, ekonomiczny i regulacyjny, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, zasiłek, zapomoga, remuneracja, zasiłek wyrównawczy, odszkodowania za niewykorzystany urlop, wynagrodzenie za spełnianie czynności dodatkowych itp., wymienione w Dzienniku Urzędowym M. S. Wewn. nr 3 z r. 1936, poz. 13, str. 34 p. 3.

Pewną trudność może wywołać wliczenie do podstawy wymiaru podatku wartości świadczeń w naturze, uzyskiwanych przez członków organów zarządzających i funkcjonariuszów. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 4 dekretu rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 8.IV.1936 r. (Dz. U. nr 33, poz. 255) ustala, jakie świadczenia w naturze podlegają specjalnemu podatkowi oraz zasady obliczania wartości tych świadczeń. W myśl tego rozporządzenia podlegają podatkowi: 1) bezpłatne mieszkania służbowe, których wartość oblicza się według norm, stosowanych przez poszczególne władze itp. a w braku ich — według przepisów rozporządzenia z dn. 28.I.1934 r. (Dz. U. nr 10, poz. 82), 2) deputaty rolne (użytkowanie gruntów rolnych), których wartość oblicza się tak, jak dla wymiaru podatku dochodowego, 3) wyżywienie w naturze (do 30 zł miesięcznie) i 4) ordynarie, których wartość oblicza się tak, jak do wymiaru podatku dochodowego.

Sprawa ta w odniesieniu do członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych nie ma specjalnego znaczenia, gdyż określanie wartości świadczeń w naturze uregulowane jest już w innych przepisach.

Zgodnie mianowicie z § 18 rozporządzenia z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. U. nr 118, poz. 1073) wartość tych świadczeń odlicza się po prostu od uposażenia obliczonego w myśl innych paragrafów rozporządzenia, a które stanowi podstawę do podatku specjalnego.

Natomiast rozporządzenie z dn. 8.IV.1936 r. ma zastosowanie do określania wartości świadczeń w naturze, przyznawanych sekretarzom gminnym (§ 12 i 18 rozporządzenia z dn. 30.XII.1924 r.) i przewodniczącym wydziałów powiatowych (art. 59 ustawy samorządowej).

Podstawą wymiaru podatku jest suma otrzymana brutto przez złączenie poprzednio wymienionych pozycji, a przed potrąceniem podatku dochodowego wraz z ewentualnym dodatkiem komunalnym do tego podatku (w województwach zachodnich, jeśli chodzi o pracowników przedsiębiorstw komunalnych), opłat emerytalnych, składek z tytułu ubezpieczenia społecznego, opłat na rzecz Funduszu Pracy,

dobrowolnych opłat na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, składek członkowskich itp.

Charakter stosunku służbowego (prywatno, lub publiczno - prawny) w rozumieniu dekretu nie posiada żadnego znaczenia i nie ma wpływu na obowiązek podatkowy. Nie ma również znaczenia, czy płatnik jest pracownikiem umysłowym, czy też fizycznym, stałe, czy też chwilowo lub sezonowo tylko zatrudnionym, z nominacji, czy też z wyboru, prowizorycznym, kontraktowym, czy też etatowym, płatnym miesięcznie, tygodniowo, dniówkowo czy też nieperiodycznie, bez względu wreszcie na to, czy jego wynagrodzenie objęte jest budżetem, czy też nie.

Również jest bez znaczenia charakter funduszu, z którego wynagrodzenia te są wypłacane i forma, w jakiej wypłata jest dokonywana (gotówka, weksle, czeki, świadczenia w naturze, deputaty itp.).

Oparcie wynagrodzenia na specjalnych podstawach, jak prowizja, odszkodowanie, nagroda, opłata za różne czynności, spełniane przez członka organu zarządzającego lub funkcjonariusza związku samorządowego w imieniu tego związku, nie może stanowić podstawy do wyłączenia tego wynagrodzenia lub jego części od obowiązku podatkowego, o ile opłaty te pobierane są w imieniu i na rzecz związku samorządowego („Samorząd“ nr 3 z br., str. 47). Zresztą pobieranie tych opłat bezpośrednio przez delegowanego przedstawiciela i na jego rzecz byłyby niewątpliwie nadużyciem służbowym, jeśli nie przestępstwem karnym sądownie.

Podlegają zatem podatkowi wynagrodzenia, wypłacane przez odnośne związki: a) z funduszy własnych, b) z funduszy, uzyskanych z tytułu pożyczek lub dotacji (subwencji) z Funduszu Pracy lub instytucji kredytowych, c) z tytułu otrzymywanego przez gminę odszkodowania za doręczanie urzędowych pism sądowych, administracyjnych lub skarbowych, d) udziału delegatów związków samorządowych we władzach przedsiębiorstw, będących spółkami mieszanymi (p. niżej), o ile wynagrodzenia te są wypłacane za pośrednictwem związku samorządowego, e) z sum tzw. przechodnich itp.

Pewną trudność może wywołać w praktyce przy pociąganiu do obowiązku podatkowego dość subtelna różnica między umową o pracę, a umową o dzieło (art. 478 — 497 Kod. Zob.), względnie umową zlecenia (art. 498 — 516 Kod. Zob.), wynagrodzenie bowiem za dzieło lub zlecenie oczywiście podatkowi nie podlega.

Nie podlegają podatkowi również a) diety i zwrot kosztów przejazdu, przewozu i dojazdu, ryczałt za używanie własnych środków lokomocji itp., b) ryczałty na przybory kancelaryjne, opał, światło itp., c) wynagrodzenia za wykrycie wszelkiego rodzaju przestępstw skarbowych, d) zwrot kosztów pogrzebu (pośmiertne), odprawy pośmiertne itp. (p. Dziennik Urzędowy Min. Spraw Wewn. nr 3 z br., poz. 13, str. 34 p. 4 i 5).

Trzecim warunkiem opodatkowania jest to, aby wynagrodzenia otrzymywane z jednego i tego samego źródła (wypłacane przez tego samego pracodawcę) wynosiło przynajmniej 110,— zł, jeśli chodzi o wynagrodzenia, podlegające podatkowi dochodowemu. Należy zaznaczyć, że kumulacji uposażeń, wypłacanych przez różnych pracodawców, dekret nie przewiduje.

Nie jest również znana kumulacja wynagrodzeń, otrzymywanych przez członków rodziny i innych osób, będących na utrzymaniu głowy rodziny.

Czwartym wreszcie warunkiem opodatkowania jest ze względu na czasowość specjalnego podatku, aby wynagrodzenie, podlegające podatkowi, wypłacane było w czasokresie od dn. 1.XII.1935 r. do dn. dn. 31.XII.1937 r. lub przysługiwało za ten czasokres.

W myśl powyższych wywodów uznać należy, że płatnikami specjalnego podatku z powyżej podanymi ograniczeniami są:

1) przełożeni gmin (naczelnicy gmin w województwie śląskim, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast), ich zastępcy (podwójci, wiceburmistrzowie, wiceprezydenci), osoby pełniące ich obowiązki, ławnicy (radcowie miejscy) w województwach zachodnich, otrzymujący stałe uposażenie w myśl art. 117 ustawy samorządowej, bez względu na to, czy wszyscy wymienieni w tym punkcie członkowie zarządów gminnych i miejskich są zawodowymi, czy też niezawodowymi, czy praca w tych związkach stanowi dla nich zajęcie główne, czy też nie, czy otrzymują uposażenie, czy też odszkodowanie,

2) tymczasowi przełożeni gmin i tymczasowi ich zastępcy, członkowie tymczasowego zarządu m. st. Warszawy, komisarz Rządu m. Gdyni i jego zastępca,

3) przewodniczący wydziałów powiatowych w powiatowych związkach samorządowych i ich zastępcy z tytułu dodatku komunalnego, otrzymywanego w myśl art. 59 ustawy samorządowej,

4) starostowie krajowi w wojewódzkich związkach komunalnych,

5) członkowie zarządów międzykomunalnych związków celowych,

6) sekretarze gminni i inni pracownicy gmin wiejskich, pracownicy miast, powiatowych związków samorządowych, zastępcy starostów krajowych i pracownicy wojewódzkich związków komunalnych,

7) pracownicy zakładów dobra publicznego, zakładów (przedsiębiorstw) użyteczności publicznej i przedsiębiorstw komunalnych, jak zakłady lecznicze (szpitale, przychodnie, sanatoria) i opiekuńcze (ochrony, przytułki, domy noclegowe), zawodowe straże ogniowe, zakłady wodociągowe i kanalizacyjne, zakłady oczyszczania osiedli, zakłady elektryczne, gazownie, przedsiębiorstwa komunikacyjne (koleje, kolejki, tramwaje, autobusy), rzeźnie i zakłady utylizacyjne (topialnie łożu, oczyszczalnie kiszek i in.) i chłodnie, hale targowe i targowiska zwierzęce, cegielnie, betoniarnie i kamieniołomy, teatry i kinematografy, ogrody zoologiczne, parki, stadiony i baseny, sklepy, domy czynszowe i inne urządzenia, o ile są one własnością związków samorządowych i międzykomunalnych bez względu na to, czy są one wydzielone z administracji danego związku, czy ich budżety wydzielone są z ogólnych budżetów tych związków i czy posiadają one odrębną osobowość prawną).

8) członkowie dyrekcji i pracownicy komunalnych kas oszczędności i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

9) kierownicy (dyrektorzy), nauczyciele, personel administracyjny i pracownicy fizyczni samorząd-

dowych zakładów naukowych oraz publicznych szkół zawodowych-dokształcających, utrzymywanych przez miasta bądź przy pomocy subwencji ze Skarbu Państwa,

10) skarbnicy i inni pracownicy rad szkolnych i dozorów szkolnych, gdyż te rady i dozory, jak to już orzekł Sąd Najwyższy, nie posiadają odrębnej osobowości prawnej, a ich uposażenia wypłacane są z funduszów miasta lub gminy wiejskiej (p. „Samorząd“ nr 1 z 1933 r., str. 8).

11) przewodniczący, zastępcy i członkowie powiatowych urzędów rozjemczych do spraw majątkowych, posiadacze gospodarstw wiejskich (art. 1, 10 i 29 rozporządzenia z dn. 28.XII.1933 r. Dz. U. nr 5 1936 r., poz. 60, i

12) nauczyciele publicznych szkół powszechnych z tytułu otrzymywanego od gmin dodatku mieszkaniowego (art. 1 rozporządzenia z dn. 3.XII.1930 r. — Dz. U. nr 86, poz. 662), o ile ten dodatek samoistnie (Zbiór Zarządzeń M. S. Wewn., t. I, str. 154) względnie łącznie z wartością użytkowania gruntu gminnego, przydzielonego przez gminę na podstawie art. 44 dawnej ustawy uposażeniowej (Dz. U. nr 116 z 1923 r., poz. 924), względnie łącznie z uposażeniem, wypłacanym przez dany związek z tytułu pracy w związku, np. w szkole zawodowej - dokształcającej wynosi przynajmniej 110 zł; należy zaznaczyć, że dodatek mieszkaniowy, wypłacany nauczycielom publicznych szkół powszechnych powinien w trybie kumulacji dochodów (art. 45 ustawy — Dz. U. nr 2 z 1936 r., poz. 6) podlegać podatkowi dochodowemu, gdyż czasowe zwolnienie od podatku, przeprowadzone na podstawie okólników Ministerstwa Skarbu, nie ma obecnie żadnego znaczenia, tym bardziej, że dodatek ten włączony jest obecnie do podstawy wymiaru podatku dochodowego, jeśli chodzi o uposażenia członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 2, poz. 24 z 1934 r.); w razie dostarczenia nauczycielowi mieszkania w naturze, wartość tych i innych świadczeń należy obliczyć zgodnie z powołanym wyżej rozporządzeniem z dn. 8.IV.1936 r.,

13) osoby, sprawujące nadzór nad bankami, przedsiębiorstwami i zakładami komunalnymi (komisarze rządowi), delegaci rządowi przy poszczególnych samorządach (Dz. U. nr 113 z 1924 r., poz. 1002), oraz lekarze wetenarii, sprawujący nadzór nad targami, rzeźniami itp.,

14) prezes, wiceprez, inspektorzy i wszyscy pracownicy Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego,

15) członkowie dyrekcji i pracownicy Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie,

16) emerytowani członkowie organów zarządzających i funkcjonariusze wymienieni w powyższych punktach, wdowy po nich i sieroty, o ile otrzymują zaopatrzenia emerytalne bądź pensje wdowie lub sieroce od tych związków i instytucji, bez względu na to, czy te zaopatrzenia lub pensje wypłacane są z funduszów własnych związków, czy ze specjalnych funduszów emerytalnych,

17) pracownicy Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji i pracownicy jego zakładów, zarówno czynni, jak i emerytowani.

Natomiast nie podlegają podatkowi specjalnemu wynagrodzenia, jakie otrzymują:

1) sołtysi, podsołtysi i pracownicy zarządów gromadzkich z tytułu swego uposażenia służbowego, nie tylko dlatego, że to uposażenie z reguły nie przekracza 110,— zł miesięcznie, ale przede wszystkim dlatego, że gromady nie są związkami samorządowymi (co prawda czasby już było skończyć z tą fikcją, potrzebną w momencie uchwalania ustawy samorządowej wobec treści dawnej Konstytucji, obecnie zaś niezbyt zrozumiałą i nie są wymienione w omawianym ustępie art. 2 dekretu; gdyby jednak te uposażenia wypłacane były przez gminy wiejskie, podlegałyby one podatkowi,

2) pracownicy przedsiębiorstw i zakładów, stanowiących własność tych gromad, w tych samych warunkach i z tych samych powodów, które podano wyżej,

3) członkowie komisji uzdrowiskowych i ich wydziałów wykonawczych, pobierający wynagrodzenia z funduszów kuracyjnych w myśl art. 32 ustawy o uzdrowiskach (Dz. U. nr 31 z 1922 r., poz. 254), gdyż te fundusze nie są wymienione w art. 2 dekretu, uzdrowiska zaś nie są związkami samorządowymi, chyba że w myśl art. 29 tej ustawy, względnie art. 54 i 55 ustawy samorządowej zadania komisji uzdrowiskowej i jej wydziałów przekazane zostały organom ustrojowym związku samorządowego,

4) funkcjonariusze komisji uzdrowiskowych oraz pracownicy szpitali, zakładów zdrojowych, przedsiębiorstw i wszelkich urzędów, utrzymywanych przez fundusze kuracyjne, z tytułu wypłacanych im przez fundusze wynagrodzeń z tych samych powodów i w tych samych warunkach, co podano wyżej,

5) urzędnicy stanu cywilnego, prowadzący akta stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich, którymi w miastach na obszarze województw centralnych są burmistrzowie (prezydenci miast), z tytułu pobieranych opłat, które zgodnie z obowiązującymi dotychczas przepisami i wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego (p. „Samorząd“ nr 34 z br. str. 504 p. 3), przypadają na rzecz tych urzędników,

6) członkowie zarządów, dyrekcji oraz pracownicy przedsiębiorstw, będących spółkami mieszanymi, w których kapitale zakładowym partycypują związki samorządowe, nie są one, jak to orzekł N. T. A. w wyroku z dn. 11.X.1933 r. L. rej. 9536/31 („Samorząd“ nr 51 z 1933 r. str. 776), przedsiębiorstwami miejskimi; spółki te są niewątpliwie osobami prawa prywatnego, a zatem fundusze ich są funduszami prywatnymi; nie ma zaś żadnej podstawy prawnej do dzielenia wynagrodzeń, otrzymywanych przez pracowników tych spółek, na części proporcjonalne do udziału związków samorządowych i osób prywatnych w kapitale zakładowym, a w konsekwencji potrącania podatku od tej części uposażenia, która obliczona zostanie w stosunku do procentowego udziału związku samorządowego (p. „Samorząd Miejski“ nr 2 z 1936 r. str. 128); zreszta udział związków samorządowych w kapitale zakładowym spółek mieszanych nie jest sumą

wymagalną przez związek, będzie nią natomiast: a) przypadający związkowi udział w zyskach oraz b) udział w majątku, pozostałym w wyniku likwidacji spółki, dotyczy to tych przedsiębiorstw, których formą jest spółka akcyjna, względnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a wszystkie udziały należą do związku samorządowego (p. Dziennik Urzędowy Min. Spraw Wewn. nr 3 z 1936 r., poz. 13, str. 34

p. 2); o ile jednak dane przedsiębiorstwo z tytułu udziału delegata związku we władzach tego przedsiębiorstwa przekazuje związkowi pewne odszkodowanie, które następnie związek w całości lub w części wypłaca temu delegatowi, to ta właśnie suma będzie podlegała opodatkowaniu na ogólnych zasadach.

Stanisław Rudziński.

Co piszą inni

O skoordynowanie administracji skarbowej z ogólną

„Kurier Poranny“ w nr 272 z dn. 30.IX. 1936 r. porusza w artykule dra Kazimierza Żuka („Sekwestrator sieje — starosta zbiera“) jedną z bardzo istotnych spraw administracji publicznej, mianowicie sprawę niezależności administracji skarbowej od administracji ogólnej. Zagadnienie to było już niejednokrotnie poruszane przez terenowych działaczy samorządowych, upatrujących w nim w wielu wypadkach powody zgrzytów między administracją a społeczeństwem.

Krótkie swe rozważania Autor rozpoczyna ustaleniem punktów stycznych administracji ogólnej ze skarbową. Rozpoczyna od tej płaszczyzny, którą wyznaczył fakt przejścia egzekucji administracyjnej przez urzędy skarbowe.

„I w tym miejscu ten punkt styczny staje się punktem silnego tarcia, a to z tego powodu, że, jak wiadomo, urzędy skarbowe w pierwszej linii ściągają z płatników wszelkie należności Skarbu Państwa, do ostatniego, że się tak wyrazimy, grosza zaległości. Wobec zaś ciężkiej sytuacji ekonomicznej społeczeństwa w ogóle, a społeczeństwa wiejskiego w szczególności, na należności samorządu terytorialnego nader często u „wyciśniętego“ płatnika nic już nie pozostaje. Rezultatem tego jest bardzo nieraz ciężka sytuacja finansowa samorządu, uniemożliwienie wykonania budżetów, bardzo trudna sytuacja instytucyj i zakładów przez samorząd utrzymywanych, jak np. szpitale, przytułki itd., konieczność zaprzestania robót drogowych i innych.

Nie dziwota zatem, że w takim stanie zamiast współdziałania następują tarcia, których efekt odbija się na obywatelach“.

Autor nie wspomina o znanym zjawisku, że organy skarbowe na ogół gorzej wykonują czynności egzekucyjne, jeśli patrzeć na nie nie tylko z punktu widzenia ściśle fiskalnego, lecz także z punktu widzenia dobrych stosunków administracji państwowej i społeczeństwa.

W dalszym ciągu Autor rozpatruje konsekwencje, jakie dla administracji ogólnej, odpowiedzialnej za całość stosunków na terenie, pociąga niezależność administracji skarbowej.

„Wobec wspomnianej zupełnej odrębności władz, szef administracji ogólnej (sc. starosta — przvp. S.) po pierwsze nie jest orientowany o treści zarządzeń wyższych władz skarbowych, po drugie, ograniczony jest do uzgodnień doraźnych od sprawy do sprawy. Tym samym nie może nawet marzyć w zakresie skarbowo - finansowo - fiskalnym o planowości, przewidywaniu itd., o należytych w całym tego słowa znaczeniu poprowadzeniu gospodarki powiatu, czego — i najzupełniej słusznie — żądają od niego władze przełożone“.

Oczywiście w opisanych warunkach starosta jako szef administracji ogólnej pozbawiony jest możliwości „panowania“ nad całością spraw terenu.

„...w dziedzinie tak niesłychanie ważnej, tak drażliwej, tak delikatnej, mającej kapitalny i zasadniczy wpływ i na stan gospodarczy powiatu i jego ludności, na stosunek tej ludności do władzy jako takiego wpływu nie ma, wpływu mu się nie daje, gospodaruje się, sit venia verbo, poza jego plecami“.

W jednym tylko wypadku ingerencja władzy administracji ogólnej okazuje się konieczną:

„...gdy sekwestrator swoim nietaktem, niezyciowością, nie właściwie zastosowaną bezwzględnością doprowadził do oporu władzy, do jawnego buntu, ewentualnie rozruchów“.

Często w takich wypadkach nie wystarcza sam autorytet władzy.

„Zachodzi zatem konieczność „naprawiania“ działalności urzędowej sekwestratora przez policję mundurową, z wszystkimi tego konsekwencjami, tak dla uspakajanego tłumu, jak i dla późniejszego nastroju ludności do policji państwowej i starosty“.

W konsekwencji Autor domaga się przyznania staroście jako szefowi administracji ogólnej pewnego wpływu na administrację skarbową. Jeśli chodzi specjalnie o egzekucję skarbową, to rozstrzyga w niej trafność wyboru chwili egzekucji, następnie sam sposób przeprowadzania czynności, uwzględnianie indywidualnych warunków i okoliczności itp.

„Najlepiej to wiedzieć musi szef administracji ogólnej, bo tylko on w powiecie zna całokształt życia, całokształt stosunków. Jest też urzędnikiem państwowym, napewno niemniej dbającym o interes Skarbu Państwa, jak szef administracji skarbowej“.

Dlatego

„Danie mu... pewnej ingerencji, pewnego wpływu na działalność i politykę finansowo - egzekucyjną urzędów skarbowych z wszelką pewnością nie odbije się szkodliwie na wpływach skarbowych. Raczej, jak przy każdym przemysłowym działaniu, przy wybitnej znajomości terenu, skarb Państwa miałby wyższe wpływy; w końcu koordynacja działalności aparatu skarbowego z ogólnoadministracyjnym byłaby... nader korzystna dla ogółu płatników, w szczególności dla masy wiejskiej“.

Proponowane przez Autora rozwiązanie mieści się w obowiązującym systemie egzekucji danin publicznych. Stanowisko samorządowców w tej dziedzinie idzie dalej: żąda ono oddania egzekucji orga-

nom samorządowym i tą dopiero drogą skoordynowania egzekucji z działalnością administracji. To, co stanowi najslabszą stronę egzekucji skarbowej, najmocniej wpływającą na kształtowanie się stosunku społeczeństwa do administracji, mianowicie szablon i formalistyka, daje się uniknąć przede wszystkim przez przekazanie egzekucji czynnikom, najbliższym stojącym życia terenu i z nim wielu węzłami związa-

nym, jakimi są organy samorządowe. Wyposażenie starosty w prawo ingerencji w działalność organów skarbowych może łagodzić w poszczególnych wypadkach skutki działalności organów skarbowych, może hamować ich fałszywą gorliwość, zapatrzoną wyłącznie w cele fiskalne, ale nie usunie wad systemu. I dlatego będzie środkiem tylko połowicznym.

S.

Z wędrówek samorządowca po Kraju

Echa artykułu „Wołyńskie Ateny“

W nr 32 „Samorządu“ na stronie 479 w artykule „Wołyńskie Ateny“, podpisanym literą „G“, są umieszczone tak niesłuszne i niesprawiedliwe sprostowania, dotyczące tak szkoły rolniczej jak fermy rolnej, że w imię sprawiedliwości uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Samorządu“ poniżej podanych sprostowań.

Słusznie pisze p. G., iż nauka w szkole jest bezpłatna, gdyż takie jest ustawowe założenie szkoły, natomiast zupełnie niesłuszne jest, że za darmo jest dawane utrzymanie, albowiem od 5 lat uczniowie za utrzymanie płacą i to początkowo 440 zł. rocznie, obecnie 275 zł rocznie. Istotnie wydział powiatowy rozkłada spłaty należności na 3 lata i wielu uczniów zalega ze spłatą rat, zasadniczo jednak (poza stypendystami) wszyscy uczniowie zobowiązani są do spłaty kosztów utrzymania.

Niesłusznym jest napisanie, iż wychowanków jest mniej niż instruktorów rolnych i personelu, albowiem szkoła, obliczona na 30 wychowanków, od 1930 r. przyjmowała corocznie od 28 do 32 uczniów, z których kończyło szkołę od 20 do 26 uczniów, i w roku bieżącym przyjęto do szkoły 30 uczniów,

jednak w połowie kwietnia, jak przyszedł ostateczny termin płacenia za szkołę, wróciło po Wielkiejnocy tylko 16 uczniów (urzędowe księgi).

Co do fermy rolnej, to obszar jej wynosi nie 50 ha, a 110 i od 6 lat, jak ją prowadzi niżej podpisany, tylko w jednym roku dała straty, w roku, kiedy cały Wołyń został dotknięty klęską rdzy w 90%, ponadto zginął cały rzepek (sprawdzić powyższe można ze sprawozdań corocznych wydziału powiatowego). Zaznaczam przy tym, że stale Komisja Rolna wydziału powiatowego żąda, aby ferma przeprowadzała różne doświadczenia, sprowadzała nowe zboża, bydło itd. i raczej lepiej, aby dawała straty, aniżeli miałyby nie przeprowadzać żądanych doświadczeń. Poza tym każdy, kto stykał się z fermami przy szkołach rolniczych, doskonale zdaje sobie sprawę, że muszą one zupełnie inaczej być prowadzone, aniżeli fermy nie przy szkołach, tj. znacznie mniej dochodowo.

Osobistą p. G. wycieczkę przeciwko kierownikowi szkoły i fermy pozostawiam bez odpowiedzi.

Ż. D.

Przegląd orzecznictwa

1. Przepis § 20 rozp. Prez. Rz. z 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych, poz. 1073 Dz. Ust., nie uprawnia władzy nadzorczej do odmowy skreślenia dotychczasowego etatu, który gmina uznała za zbędny, o ile utrzymanie takiego etatu nie stanowi ustawowego obowiązku gminy.

(Wyrok N. T. A. z dn. 15 czerwca 1936 r. L. rej. 2243/33).

Rozporządzenie Prezydenta Rz. z 30 grudnia 1924 r., poz. 1073 Dz. Ust., stanowi przepis wykonawczy do ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego, poz. 687 Dz. Ust., która w art. 1 lit. D. nakazała przeprowadzenie oszczędności w gospodarce samorządów pomiędzy innymi za pomocą wzmocnienia nadzo-

ru władzy państwowej nad wydatkami związków komunalnych na administrację i dostosowanie uposażeń funkcjonariuszów komunalnych do uposażeń funkcjonariuszów państwowych. Ustawa, a w ślad za nią rozp. z 30 grudnia 1924 r. wychodziły z założenia, że funkcjonariusze samorządowi byli niepomiernie wyżej uposażeni od funkcjonariuszów państwowych, i uposażenia te niepomiernie obciążały budżety związków komunalnych.

W związku z tą zasadniczą tendencją oszczędnościową ustawy i przepisu § 20 rozp. z 30 grudnia 1924 r. należy uprawnienia władzy nadzorczej przy zatwierdzaniu statutów etatów stanowisk służbowych w tym tylko kierunku komentować, że władzy służy prawo odmowy zatwierdzenia przedłożonego jej przez związek komunalny statutu, wzgl. zmiany

statutu, w tych tylko wypadkach, gdy statut ten, bądź zaprojektowana przez związek komunalny jego zmiana, nie są zgodne z zaznaczonym wyżej stanowiskiem ustawodawcy co do konieczności bardziej oszczędnej gospodarki samorządowej, a zatem, gdy projekt statutu lub zmiana statutu zmierza do nadmiernej powiększenia lub utrzymania nadmiernej ilości etatów służbowych, lub też przewiduje uposażenie służbowe w wysokości niezgodnej z przepisami rozporządzenia. Natomiast przepis powyższy nie uprawnia władzy nadzorczej do nakazania powiększenia ilości etatów służbowych danego związku komunalnego w stosunku do zaprojektowanego przez związek statutu podwyższenia zaprojektowanych uposażeń, lub odmowy zatwierdzenia skreślenia etatu dotychczasowego, który gmina uważa za zbędny, o ile utrzymanie takiego etatu nie stanowi ustawowego obowiązku gminy.

2. Uchwały związków samorządowych o ustanowieniu specjalnych dopłat z art. 31 ust. z 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. kom. nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych.

(Wyrok N. T. A. z dn. 17 stycznia 1936 r. L. rej. 4445/33).

Nie uznał Najw. Tryb. Adm. za trafny zarzutu kasacyjnego o konieczności zatwierdzenia uchwały o poborze specjalnych dopłat. O tym, które uchwały podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych, mówi generalnie art. 1 ustawy o tymcz. ureg. finans. komun. w odniesieniu atoli tylko do podatków i nie przewiduje zatwierdzenia uchwał samorządu terytorialnego o poborze opłat. W części drugiej ustawy, podającej przepisy o opłatach i specjalnych dopłatach, brak normy ogólnej o stosunku władzy nadzorczej do uprawnionego związku samorządowego w dziedzinie zatwierdzania uchwał poborowych związku. Natomiast podaje ustawa w tejże części w niektórych artykułach normy szczególne.

Otóż w art. 31 jest taki przepis, a mianowicie w punkcie 4-tym. Lecz z niego właśnie wynika zasada wręcz odmienna od stanowiska, zajętego w skardze. Skoro bowiem ustawa przepisuje, że uchwała o niepobieraniu specjalnych dopłat podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej, a nic nie postanawia w tym względzie, o ile chodzi o uchwały o pobieraniu takich dopłat, to nie może ulegać żadnej wątpliwości, że uchwały ostatnio wymienione nie podlegają takiemu zatwierdzeniu.

3. Urzędy względnie instytucje, zarządzające oddzielnymi jednostkami gruntów państwowych w powiecie, mają prawo przy wymiarze samoistnego podatku od gruntów (lub też innych danin, opartych na wymiarze tego podatku) domagać się uwzględnienia zmian, mających wpływ na wymiar podatku gruntowego, które podały do wiadomości przewodniczącemu Komisji

Klasyfikacyjnej przed 1 stycznia danego roku, choćby Komisja nie podała do wiadomości odnośnej gminy maksymalnej sumy podatku od gruntów państwowych, położonych na jej obszarze, jak tego wymaga przepis § 5 p. 5 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 listopada 1932 r., poz. 937 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dn. 14 lutego 1936 r. L. rej. 8072/33).

Według drugiego ustępu § 7 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z 23 listopada 1932 r., poz. 937 Dz. Ust., wszelkie zmiany, mogące mieć wpływ na wymiar podatku od gruntów państwowych, powinny odnośnie urzędy wzgl. instytucje państwowe podawać przewodniczącemu Komisji Klasyfikacyjnej do wiadomości przed dniem 1-szym stycznia każdego roku; w razie zaś niedotrzymania tego terminu wymiar podatku komunalnego ma być dokonany według stanu wykazów gruntów państwowych sprzed dnia 1 stycznia. Z powyższego przepisu widocznym jest, że sankcja dokonania wymiaru podatku według stanu z roku ubiegłego dotknąć może grunty państwowe tylko w tym przypadku, gdy odnośne urzędy wzgl. instytucje państwowe nie zgłoszą odpowiednich zmian przed 1-szym stycznia każdego roku, nie zaś również w tym przypadku, gdy Komisja Klasyfikacyjna wbrew przepisowi p. 5 § 5 powołanego rozporządzenia nie poda we właściwym czasie do wiadomości gminie maksymalnych kwot samoistnego podatku komunalnego od położonych na jej obszarze gruntów.

Władza pozwana słusznie wywodzi, że zarząd gminy, nie otrzymawszy zawiadomienia o zmianie zaklasyfikowania gruntów, miał podstawę prawną do wymierzenia podatku na podstawie danych z roku ubiegłego. Takiej podstawy prawnej nie miał jednak już wydział powiatowy, ponieważ odwołanie zawierało zarzut, że skarżąca Dyrekcja Lasów Państwowych we właściwym terminie zgłosiła zmiany w stanie obszarów. Władza pozwana, będąca władzą wymiarową drugiej instancji, nie była powołana do kasacyjnej oceny legalności orzeczenia wymiarowego pierwszej instancji, lecz obowiązana była rozważyć zarzuty odwołania i rozstrzygnąć sprawę merytorycznie.

4. Przewidziane w ustępie 2 art. 77 rozp. Prez. Rz. z dn. 22 marca 1928 o postępowaniu administracyjnym, poz. 341 Dz. Ust., zgłoszenie żądania pouczenia o środkach prawnych, jak i udzielenie tego pouczenia wymagają sformułowania na piśmie, już to w odrębnym akcie pisemnym, już to protokólnie.

(Wyrok N. T. A. z dn. 21 lutego 1936 r. L. rej. 4810/32).

5. Z art. 85 ust. 1 w łączności z art. 93 rozporządzenia Prez. Rz. o postępowaniu administracyjnym wynika, że instancja odwoławcza jest do rozpoznania sprawy w częściach, przez odwoławcę niezakwestionowanych, tylko uprawniona, nie zaś obowiązana.

(Wyrok N. T. A. z dn. 14 lutego 1936 r. L. rej. 220/33).

STO.

Sprawy bieżące

PRZENIESIENIE TARGÓW Z RYNKÓW MIEJSKICH.

Pismem okólnym z dn. 14.VIII.1936 r. S.S. 55—54 — 1 Pan Minister Spraw Wewnętrznych zakomunikował p.p. wojewodom, przewodniczącym wydziałów powiatowych i prezydentom miast, iż w czasie swych inspekcji stwierdził, że niektóre gminy miejskie przenoszą targi z istniejącego rynku na miejsca położone poza zabudowaniami miejskimi.

Akcja ta zapoczątkowana w latach lepszej koniunktury gospodarczej w celu podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego miasta, obecnie w realizacji swej trafia na całkowicie zmienione warunki ekonomiczne, to też musiała by pociągnąć dla mieszkańców miasta ujemne skutki.

Rynek w rozplanowaniu naszych miast zajmuje z reguły miejsce centralne i jest ośrodkiem handlu. Likwidacja więc rynku, jako miejsca targu, zagrożałaby niejednokrotnie bytowi sklepów położonych dookoła tego rynku, podważałaby, a nawet mogłaby doprowadzić do upadku szereg placówek i warsztatów pracy. Pan Minister prosi o zwrócenie uwagi zarządom miejskim, by zaniechały przenoszenia miejsca targów z dotychczasowych rynków miejskich, w dążeniach zaś swych do podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego miast, ograniczały się do utrzymywania w należytej czystości istniejących dotychczas rynków i obsadzania drzewami chodników po bokach rynku.

Jedynie w przypadkach kiedy przeniesienie targu jest zgodne z interesem i życzeniami ludności oraz gdy podyktowane jest nieodpartą koniecznością, powstała na tle lokalnych warunków terenowych, zabudowy, czy innych nader ważnych względów, zarządy miast powinny oznaczyć nowe miejsce targów w sposób, gwarantujący wygodę zarówno rolników — dostawców, jak i kupujących oraz osób zawodowo trudniących się handlem.

UTWORZENIE NOWEJ GMINY WIEJSKIEJ W POW. OSTROŁĘCKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 września 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 74, poz. 529) została utworzona w powiecie ostrołęckim województwa białostockiego nowa gmina wiejska Piski z siedzibą zarządu gminnego w Piskach. Gmina utworzona została z 22 miejscowości wyłączonych z gminy wiejskiej Czerwin i gminy wiejskiej Troczyn, w rozporządzeniu wymienionych.

OCHRONA JESIOTRÓW, ŁOSOSI I TROCI W WISŁE I JEJ DOPLYWACH.

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24 września 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 74, poz. 530) wprowadzono zakaz połowu jesiotrów w Wisle i jej dopływach (§ 1).

Na tychże rzekach wprowadzono zakaz połowu łososi i troci w okresach następujących (z wyjątkiem sportowego połowu na wędkę):

1. od 10.XII do 10.I. i od 15.IV do 15.V na obszarze woj. pomorskiego;
2. od 15.IV do 31.V od granicy woj. pomorskiego i warszawskiego do ujścia do Wisły rzeki Sanny;
3. od 15.IV do 31.V i od 1.X do 31.XII od ujścia rzeki Sanny do granicy woj. śląskiego (§ 2).

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1.X.1936 r. i obowiązuje do 30.IX.1939 r. Na ten okres zawieszona się przepis § 2 ust. 1 rozp. Ministra Roln. i Ref. Roln. z dn. 27.X.1932 r. (Dz. U. R. P. nr 105, poz. 874), dotyczący ochrony jesiotrów, łososi i troci w Wisle i jej dorzeczu.

BEZPŁATNE WYDAWANIE TABLICZEK ROWEROWYCH SOŁTYSOM.

Na zapytanie jednego z p.p. wojewodów Min. Spr. Wewn. po porozumieniu się z Min. Komunikacji pismem z dn. 17.IX.1936 r. S.S. 40 — 49/2 wyjaśniło, że do kategorii niższych funkcjonariuszów samorządowych w rozumieniu postanowienia § 3 ust. (2) rozp. Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dn. 22.V.1936 r. o używaniu rowerów na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr 42, poz. 312) można zaliczyć również sołtysów, którzy wobec tego mogą być zwalniani od opłat za tabliczki rowerowe.

PAŃSTWOWY INSTYTUT KULTURY WSI.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 75, poz. 532, ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 30 września 1936 r. o Państwowym Instytucie Kultury wsi.

Instytut jest organem doradczym i pomocniczym administracji rządowej w sprawach kultury wsi (art. 1).

Zadania Instytutu są następujące:

- 1) badanie zagadnień związanych z kulturą wsi,
 - 2) opracowywanie metod pracy nad podniesieniem tej kultury,
 - 3) poradnictwo w zakresie metod pracy (art. 2).
- Organami Instytutu są:

- 1) Zarząd, 2) Dyrektor Instytutu, 3) Rada Naukowa. Prace wykonywane będą ponadto przez stałych lub dorywczych pracowników naukowych (art. 3).

W skład Rady Naukowej wchodzi prezes i członkowie, powołani na okres 3 lat przez Ministra Roln. i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrem Wyzn. Rel. i O. P. i Ministrem Opieki Społecz. Spośród osób pracujących naukowo nad zagadnieniami, związanymi z kulturą wsi, i spośród osób zajmujących się działalnością praktyczną w dziedzinach, związanych z kulturą wsi (art. 4).

Zarząd Instytutu stanowią: 1) dyrektor, mianowany przez Ministra Rolnictwa i Reform Roln. w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. i za zgodą Prezesa Rady Ministrów (art. 7 ust. (2)), 2) dwaj członkowie, powołani do odwołania przez Ministra Roln. i Ref. Roln. w porozumieniu z Ministrem Wyzn. Rel. i O. P. (art. 5 ust.).

Dyrektor Instytutu kieruje pracami Zarządu Instytutu (art. 7 ust. (1)). W pracach Zarządu Instytutu biorą także udział delegaci zainteresowanych ministerstw, po jednym z każdego ministerstwa (art. 5 ust. (2)).

KURS DOSZKOLENIOWY W ROŻNICY (WOJ. KIELECKIE).

Wysuwany przez nas na łamach „Samorządu“ postulat lokalnego doszkalania pracowników samorządu gminnego znajduje już pewien oddźwięk w gronie zainteresowanych. O podjęciu w tym kierunku starań dowodzi zapoczątkowana między innymi akcja na terenie powiatu włoszczowskiego. Wyrazem tego zapoczątkowania był dwudniowy kurs doszkoleniowy, który odbył się w Rożnicy pod koniec miesiąca sierpnia br.

Z prawdziwym uznaniem podkreślamy, że jako jeden z pierwszych wystąpił na nasze spotkanie Wydział Powiatowy we Włoszczowie, wstawiając do bieżącego budżetu odpowiednią kwotę na pokrycie nieodzownych wydatków, związanych z urządzeniem cyklu kwartalnych kursów doszkoleniowych. Niezależnie od tego, jak nas informują z miarodajnego źródła, organizatorzy kursów doszkoleniowych spotkali się z zapewnieniem wydziału powiatowego, że w miarę potrzeby mogą liczyć na dalszą finansową pomoc. W ten sposób organ nadzorczy samorządu gminnego dał wyraz należytego docenienia poruszanego przez nas problemu szkoleniowego.

O tym, że zagadnienie kursów doszkoleniowych na terenie powiatu włoszczowskiego spotkało się także z właściwym zrozumieniem samych pracowników gminnych, dowodziły fakty ożywionego z tej strony zainteresowania i interwencji, naglających do rozpoczęcia zapowiadanych kursów. Przykład ten, jak należy się spodziewać, nie będzie odosobniony, a raczej można wnosić, że problem lokalnych kursów doszkoleniowych znajdzie analogiczne rozwiązanie w całym szeregu związków samorządu terytorialnego, a zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że umiejętne prowadzenie agend szkoleniowych stanowi jednocześnie duże odciążenie dla inspektorów samorządu gminnego, na których między innymi spoczywa obowiązek szkolenia personelu gminnego. Wszzechstronne i wyczerpujące spełnienie tego obowiązku przez inspektorów samorządowych, jak wykazuje praktyka, jest niejednokrotnie nieosiągalne. Różnorodność przejawów życia samorządowo-gospodarczego oraz mnogość norm ustawodawstwa administracyjno-samorządowego nie pozwalają na to, aby inspektor samorządu gminnego, mimo najlepszych starań i uzdolnienia, mógł być uniwersalnym „specem“ w każdym dziale pracy, a w szczególności w zakresie gruntownego doszkalania pracowników gminnych. To ostatnie spostrzeże-

nie niezależnie od poprzednio wysuwanych przez nas argumentów zdaje się także przemawiać za wprowadzeniem lokalnych kursów doszkoleniowych.

Prezes i członkowie Rady Naukowej oraz członkowie Zarządu Instytutu pełnią swe funkcje bezpłatnie (art. 6).

Instytut podlega Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych (art. 8).

Szczegółową organizację i zakres działania Instytutu zawierać będzie statut, uchwalony przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Roln. i Ref. Roln., przedstawiony w porozumieniu z Ministrem Wyzn. Rel. i O. P. (art. 9).

Stwierdzić wypada, że zorganizowanie pierwszego kursu w Rożnicy wypadło nadspodziewanie pomyślnie. Jako miejsce urządzenia kursu wybrano powiatową szkołę rolniczą. Zaciszne ustronie szkoły rolniczej pozwoliło uczestnikom kursu na całkowite oddanie się rozważaniom i dyskusjom naukowym oraz bardzo przychylnie usposobiło zarówno słuchaczy jak i prelegentów do następnych kursów, które niezawodnie odbędą się także w Rożnicy. Dodatnie wrażenia kursistów pozostawały także w związku z iście staropolską gościnnością kierownictwa szkoły, które zapewniło uczestnikom kursu salę wykładową i pomieszczenia noclegowe. Nie można też pominąć milczeniem „wyczynów“ kuchni szkolnej, która w „dożywianiu“ kursistów samorządowych stanęła na wysokości swego zadania, a do czego w dużej mierze przyczyniły się uczennice szkoły rolniczej. Według gremialnych zapewnień uczestników kursu smaczna kuchnia szkolna dowiodła, że kandydatki na przyszłe gosposie wiejskie „zdały“ pomyślnie egzamin kulinarny. To też adeptkom sztuki kulinarnej należy się w tym wypadku specjalne uznanie i podziękowanie za ich bezinteresowną pracę. Nic dziwnego, że uczestnicy kursu, widząc ze strony kierownictwa szkoły i jej wychowawców prawdziwie domową opiekę, nie mieli słów dla podkreślenia swego zadowolenia.

Zorganizowaniem kursu w Rożnicy zajmował się inspektor samorządu gminnego, sprawując jednocześnie funkcje „rektorskie“, z których wywiązał się bez zastrzeżeń.

Spośród prelegentów czołowe stanowisko przypadło w udziale delegatowi Związku Powiatów p. inspektorowi Firkowskiemu. Wykłady jego z dziedziny skarbowości i rachunkowości komunalnej cieszyły się szczególniejszym zainteresowaniem słuchaczy. Zasypywali oni formalnie prelegenta niezliczonymi pytaniami, znajdując w toku ożywionej na wykładach dyskusji cały szereg rozwiązań w nasuwających się dotychczas wątpliwościach, na jakie natrafiono w codziennej pracy biurowej. Zrozumiałą jest rzeczą, że w ciągu 6-ciu godzin, przeznaczonych dla jednego prelegenta, nie można było opanować wszystkich zagadnień. Spodziewać się należy, że dalszy ciąg tych rozwiązań będzie przedmiotem wykładów na następnych kursach.

Jako prelegenci z zakresu ściśle prawniczego wy-

stępowali zastępca przewodniczącego Wydziału Powiatowego i sekretarz Wydziału Powiatowego. Pierwszemu przypadły wykłady, obejmujące zagadnienia konstytucyjne oraz zasadnicze instytucje z dziedziny formalnego prawa administracyjnego; natomiast sekretarz Wydziału Powiatowego wygłosił referat dyskusyjny na temat nowej ustawy samorządowej.

Podkreślić wypada, że organizatorzy i miejscowi prelegenci, stawiając pierwsze w tym kierunku kroki, starali się dopatrzeć ewentualnych niedociągnięć organizacyjnych, któreby po nabytym doświadczeniu na pierwszym kursie można było usunąć już na następnych kursach. Mimo daleko idącego obiektywizmu krytycznego doszli oni do wniosku, że oprócz wyjątkowej sprawności nie można było ustalić na pierwszym kursie jakichkolwiek usterek i wadliwości. Jedynie tylko dały się słyszeć głosy, że kurs winien w zasadzie trwać conajmniej trzy dni. Spostrzeżenie to, podyktowane zapałem słuchaczy oraz ilością materiału naukowego, jaki należałoby gruntownie przestudiować na kursach, zdaje się dowodzić raczej o potrzebie wprowadzenia w życie takich kursów. Ze swej strony zauważamy, że dwudniowe kursy doszkoleniowe nie wpływają ujemnie na normalny tok zajęć urzędowych pracowników gminnych, a z drugiej strony, o ile będą odbywać się w terminach kwartalnych, pozwolą na stopniowe odświeżanie i pogłębianie wiadomości naukowych. Jeden tylko stawiany tutaj warunek, aby w ustalaniu materiału naukowego na poszczególne kursy mogła być utrzymana planowość, podyktowana lokalnymi potrzebami. Inicjatorom i organizatorom, jak również słuchaczom kursów doszkoleniowych życzymy przy tej okazji osiągnięcia dla dobra służby samorządowej jak najpomyślniejszych rezultatów.

B. K. D.

ORGANIZACJA INSTYTUTU KOMUNALNEGO W WARSZAWIE.

Władzom administracyjnym został złożony statut Instytutu Komunalnego w Warszawie, który zostanie powołany do życia w najbliższym czasie.

Celem Instytutu jest szerzenie wiedzy z zakresu nauk komunalnych oraz podniesienie wiedzy fachowej członków zarządów i pracowników samorządu terytorialnego przez prowadzenie różnego typu kursów z zakresu nauk komunalnych dla członków zarządów, pracowników samorządowych i kandydatów do pracy w samorządzie terytorialnym oraz przez inną działalność dydaktyczną i naukową.

Członkami Instytutu są: Związek Powiatów R. P., Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich, Gmina m. st. Warszawy, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, Związek Stowarzyszeń Pracowników Samorządu Wojewódzkiego, Związek Zawodowy Pracowników Miejskich R. P. i Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.

Rada Instytutu może przyjąć na członków inne związki samorządowe oraz organizacje i instytucje, zainteresowane w rozpowszechnianiu wiedzy i rozwoju nauk komunalnych.

Organami Instytutu są:

a) Rada Instytutu, b) Zarząd Instytutu, c) Komisja Rewizyjna Instytutu, d) Komisja Naukowa Instytutu i e) Dyrektor Instytutu. W skład Rady wchodzi przedstawiciele członków Instytutu w liczbie trzech od każdego z członków. Rada Instytutu a) zatwierdza roczne plany działalności Instytutu, b) zatwierdza roczne plany wydatków i dochodów Instytutu, c) zatwierdza roczne zamknięcia rachunków Instytutu, d) podejmuje uchwały o zobowiązaniach majątkowych Instytutu, e) decyduje w innych przez statut Radzie zastrzeżonych sprawach. Rada zbiera się przynajmniej raz do roku.

W skład Zarządu Instytutu wchodzi: prezes, dwaj wiceprezesi oraz dwaj członkowie, wszyscy wybierani przez Radę na okres 3 lat, ponadto dyrektor Instytutu i delegat Minist. Spraw Wewnętrznych.

Do kompetencji Zarządu Instytutu należy m. innymi:

1) opracowywanie na podstawie wniosków i opinii Komisji Naukowej rocznych planów działalności Instytutu i rocznych planów wydatków i dochodów oraz przedstawianie ich Radzie do zatwierdzenia;

2) zatwierdzanie na podstawie wniosków Komisji Naukowej programów i regulaminów kursów organizowanych przez Instytut oraz ustalanie wykładowców spośród kandydatów przedstawionych przez Komisję Naukową;

3) ustalanie opłat za uczestnictwo w kursach i inne świadczenia Instytutu;

4) ustalanie wysokości składki członkowskiej;

5) przygotowywanie wniosków na Radę Instytutu.

W skład Komisji Naukowej Instytutu wchodzi trzech członkowie Rady, wybierani przez Radę na okres 3 lat. W pracach Komisji mogą brać udział zaproszeni znawcy przedmiotu oraz ewentualni delegaci Min. Spraw Wewn. i Min. W. R. i O. P. Przewodniczącym Komisji jest prezes Instytutu lub osoba przez niego zaproszona.

Do zakresu działania Komisji Naukowej — należy wypowiedzanie się co do rocznych planów działalności Instytutu oraz opracowywanie i przedstawianie Zarządowi projektów programów kursów i przedstawianie kandydatów na wykładowców.

Kierownikiem wszelkich prac Instytutu, odpowiedzialnym za wykonanie wszelkich uchwał Rady, jest dyrektor Instytutu, powoływany przez Zarząd Instytutu. Jest on równocześnie członkiem Zarządu i Komisji Naukowej oraz bierze udział w obradach Rady z głosem doradczym.

Dochody Instytutu składają się ze składek członkowskich, opłat za uczestnictwo w kursach i inne świadczenia Instytutu oraz z ewentualnych subwencji i dotacji.

POTRZEBY W ZAKRESIE BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Aby zaspokoić potrzeby budowlane szkolnictwa powszechnego musimy w/g miarodajnych obliczeń w ciągu 15 lat oddawać do użytku szkolnego rocznie 3.000 izb lekcyjnych. Tylko w tym wypadku będziemy w stanie pomieścić w szkole nie tylko około miliona dzieci w wieku szkolnym, obecnie nie kształcących

się w szkołach z powodu braku etatów nauczycielskich i budynków szkolnych, ale i coroczny przyrost dzieci, ujawniający się w Polsce z niesłabnącą tendencją. Te obliczenia wykazują jak bardzo katastrofalny jest stan budownictwa szkolnego. Chodzi tu o około 50.000 izb lekcyjnych.

STAN ORGANIZACYJNY CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH.

W roku sprawozdawczym Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych działało na terenie 8 województw centralnych i wschodnich. Jedynie w woj. poleskim T-wo musiało na pewien czas zawiesić swoją działalność w ogniwach powiatowych i wojewódzkich. W dniu 1 kwietnia 1936 r. należało do C. T. O. i K. R. 4279 kółek rolniczych z 106.099 członkami, 2006 kół gospodyń wiejskich z 39.770 członkiniami oraz 402 koła kontroli obór, hodowlane, ogrodnicze, pszczelarskie itp. z 17.966 członkami. W sumie więc organizacja grupowała 163.835 członków w 6687 ogniwach. W ciągu roku ilość kółek rolniczych, należących do C. T. O. i K. R., wzrosło o 24%, a liczba członków o 23%. Na rok 1936 legitymacje członkowskie posiada 61 tysięcy członków kółek rolniczych.

AKCJA TWORZENIA BIBLIOTEK WIEJSKICH.

Ministerstwo Rolnictwa przystępuje do zorganizowania akcji, mającej na celu utworzenie sieci bibliotek wiejskich. Akcja ta wykonywana będzie przy pomocy izb i dobrowolnych organizacji rolniczych i ma stanowić rozszerzenie dotychczasowej akcji, prowadzonej przez centralę bibliotek ruchomych, działających z ramienia samorządu terytorialnego.

Komplety książkowe centrali bibliotek ruchomych będą uzupełniane książkami, dotyczącymi specjalnie działu wiejskiego. Książki te będą własnością izb rolniczych i pozostaną w bibliotekach ruchomych w charakterze depozytu.

Ministerstwo Rolnictwa wezwało izby i dobrowolne organizacje rolnicze do współdziałania w organizacji tej akcji przez badanie stanu czytelnictwa i nadsyłanie konkretnych wyjaśnień w tej sprawie, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa, jak również do powiększania księgozbiorów ruchomych w miarę możliwości finansowych z własnych funduszy izb.

REZOLUCJE ZJAZDU OGRODNIKÓW MIEJSKICH W GDYNI.

W dniu 11 — 13 września odbył się w Gdyni Zjazd Ogrodników Miejskich. Uchwalono szereg wniosków i rezolucji, między innymi następujące:

1) Tow. Popierania Plantacji Miejskich w porozumieniu ze Związkiem Miast Polskich opracuje normy zieleni miejskiej w obliczeniu na 1 mieszkańca.

2) T. P. M. podejmie współpracę z biurami planów regionalnych celem rozwinięcia wspólnej akcji w kierunku zabezpieczenia terenów niezabudowanych i lasów, w rozmiarach, które będą ustalone w myśl wniosku nr 1.

3) Zjazd uchwała zwrócić się za pośrednictwem

Zw. Miast Polskich do samorządów terytorialnych o podjęcie akcji zachowania lasów nie tylko istniejących w pobliżu miast, według stanu dzisiejszego, ale również stopniowego zalesiania podmiejskich terenów nieużytecznych.

4) Zjazd uznaje, że lasy powinny stanowić nie-naruszalne tło osiedli, wobec czego lasy nie powinny być parcelowane na cele budowlane.

5) Wobec nieuwzględnienia wielu oddawna znanych i nowych gatunków krzewów, Zjazd zaleca dyrekcjom ogrodów miejskich wprowadzenie do szkółek i zadrzewień roślin według wykazu opracowanego przez dyr. A. Wróblewskiego.

6) Zgodnie z hasłem: „na terenie Państwa Polskiego nie powinno być ani jednego miasta nie posiadającego pięknej szaty zieleni“ — Zjazd zwraca się do prezydentów i burmistrzów, żeby otoczyli specjalną opieką sprawę zakładania i utrzymywania plantacji miejskich.

7) Wychodząc z założenia, że ogrodnictwo miejskie stanowi dziedzinę specjalnej umiejętności, Zjazd wyraża opinię, że w ramach organizacji samorządu miejskiego ogrodnictwo winno być wyodrębnione organizacyjnie i mieć bezpośredni kontakt z prezydentem lub burmistrzem.

8) Dążąc do tego, aby polepszyć wygląd małych miast, szczególnie wschodnich i centralnych, Zjazd zwraca się z prośbą do Min. Spraw Wewn. o wywarcie wpływu na akcję zakładania i utrzymywania zieleni miejskiej.

9) Zjazd wzywa władzę Tow. Popierania Plantacji Miejskich, żeby zajęły się sprawą opracowania broszury, ułatwiającej pp. burmistrzom zapoznanie się z typami zieleni miejskiej.

PROJEKT DEKRETU O PODATKU GRUNTOWYM.

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie dekret Prezydenta R. P. o podatku gruntowym. Dekret ustali jednolity system zwolnień osobowych i przedmiotowych na terenie całej Polski. Pociągnie on też do opodatkowania grunty państwowe.

Dekret przewiduje m. in. zwolnienia od podatku gruntowego na okres lat 5 dla tych nieużytków, które po poczynieniu inwestycji zostały ostatnio zagospodarowane.

Ponadto ulegną zmianie przepisy o zwolnieniu od podatku gruntowego lasów ochronnych w wypadkach, gdy lasy zostały uznane za ochronne zarówno z przyczyn przyrodniczych, jak i wojskowych, o ile jest ograniczone użytkowanie tych lasów.

System obliczania dodatków komunalnych do podatku gruntowego ma zostać utrzymany bez zmian.

UBEZPIECZENIE KRÓW.

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarob. - Gosp. łącznie z Powszechnym Zakładem Ubezpiecz. Wzajemnych przygotował plan ubezpieczenia krów przez spółdzielnie mleczarskie w oparciu reasekuracyjnym o Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. W sprawie tej Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń stanął na stanowisku, że ubezpieczenie to może być zrealizowane po uzupełnieniu obowiązujących w tym zakresie przepisów. W spółdzielniach mleczar-

skich, należących do Związku Spółdz. Roln. i Zarob.-Gosp., skupionych już jest około pół miliona krów. Wśród członków spółdzielni mleczarskich objawia się coraz większa dążność do wyhodowania jak najmlecz-

niejszych krów, których cena jest coraz większa. Zabezpieczenie więc rolnika przed stratami wynikającymi z pomoru tego coraz cenniejszego materiału mlecznego stanowi bardzo doniosłą sprawę.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 1.X. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł — 5.30 zł.
100 frank. szwajc. — — zł — — zł.
1 funt. szterl. — 26.35 zł — 26.21 zł.
100 frank. franc. — — zł — — zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 1.X. 1936 r. Warszawa.

Zyto 17.25 — 17.50 zł.
Pszenica 25.50 — 26.00 zł.
Jęczmień 23.00 — 24.50 zł.
Owies 16.25 — 16.75 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Wydz. Pow. w P. zapytuje w następującej sprawie:

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności zamierza zaciągnąć w Banku Rolnym pożyczkę, do czego potrzebna jest (zgodnie z § 52 statutu Kasy) specjalna uchwała organu stanowiącego związku poręczającego (Rady Powiatowej); posiedzenie Rady ze względów oszczędnościowych nie może być obecnie zwołane.

Czy wymagana uchwała może być powzięta zastępczo przez Wydział Powiatowy na podstawie art. 47 ust. 2 i 81 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19.I.1928 roku (Dz. Ust. nr 11, poz. 86) i czy będzie ona miała w danym wypadku moc prawną dla instytucji udzielającej kredytu?

Odpowiedź: Dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej (Dz. Pr. P. P. nr 13, poz. 141) ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) nie zna instytucji zastępczego wykonania kompetencji organu stanowiącego (rady powiatowej) przez organ zarządzający (wydział powiatowy).

W związku z tym postanowienie Wydziału Powiatowego w sprawie, która przekracza jego kompetencje, jest nieważne (art. 52 dekretu). Podstawą prawną dla podobnego postanowienia Wydziału Powiatowego nie może być art. 47 w związku z art. 81 rozporz. z dnia 19.I.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. nr 11, poz. 86), albowiem rozporządzenie to normuje zakres działania rady i wydziału powiatowego w określonych sprawach, jako organów kolegialnych reprezentujących czynnik obywatelski, powołanych do współdziałania ze starostą powiatowym w wykonywaniu zadań administracji ogólnej.

Natomiast kompetencje rady i wydziału powiatowego w sprawach administracji samorządowej określone są w wymienionym dekrete i ustawie.

2. *Pytanie:* Zarząd Gminny w K. zapytuje, czy majątek szkolny ruchomy i nieruchomy winien być ujęty do księgi inwentarzowej majątku gminy i czy przy zamknięciu okresu obrachunkowego należy go uważać i brać pod uwagę, jako majątek gminy, mający wpływ na zwiększenie czystego majątku.

Odpowiedź: Majątek szkolny nieruchomy tzn. osady szkolne przeszłyby na własność gmin na podstawie art. 78 ust. (1) ustawy samorząd. z dnia 23.III.1933 r. oraz §§ 23 i 24 rozporz. III Min. Spraw Wewn. z dnia 2.VIII.1934 r. (Dz. U. R. P. nr 71, poz. 688).

Własnością gminy pozostają także grunty dostarczone na potrzeby szkół przez gminę na mocy ustawy z dnia 17.II.1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 144). Nieruchomości te jako stanowiące własność gminy powinny być zatem zamieszczone w księdze inwentarzowej. Ograniczenia gminy w zakresie rozporządzenia takimi gruntami, zarówno formalne (na rzecz organów samorządu szkolnego) jak i materialne (zakaz pozbawiania szkół dochodów i użytków bez zastąpienia ich innymi), nie pozbawia gminy samego prawa własności, które stanowi podstawę wpisu do księgi inwentarzowej.

Ważną jest także strona negatywna poruszonego zagadnienia, mianowicie, że poza gminą ani szkoła jako taka ani organy samorządu szkolnego jako pozbawione osobowości prawnej nie mogłyby być podmiotami własności.

Mgr S.

3. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych na terenie województw centralnych zapytuje: czy wójtowi gminy mieszkającemu od kancelarii zarządu gminnego w odległości 8 klm przysługuje prawo zwrotu kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania do gminy w celu urzędowania.

Odpowiedź: W myśl § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. U. R. P. nr 118, poz. 1073) diety i koszty podróży płatnych członków Zarządu oblicza się na zasadach ustalonych dla funkcjonariuszów państwowych.

W związku z tym miarodajne są w tej sprawie postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17.IX.1927 r. (jednolity tekst Dz. U. R. P. nr 71, poz. 651 ex 1932 r.), które wobec nieprzeprowadzenia dotychczas reform uposażeń w związkach samorządowych obowiązują do dnia dzisiejszego w samorządzie terytorialnym.

W myśl zaś § 2 tego rozporządzenia zwrot kosztów przejazdu przysługuje tylko w razie podróży służbowej do miejscowości położonej poza zwykłym

miejscem służbowym, którym w danym wypadku, jest urząd gminny. Natomiast rozporządzenie nie przewiduje zwrotu kosztów przejazdu do miejsca służbowego.

Wobec powyższego brak podstawy prawnej dla likwidowania kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania do miejsca urzędowania.

4. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych woj. poznańskiego zapytuje: czy uchwałę wydziału powiatowego, której odpis doręczono pracownikowi, można uważać za dokument stabilizacyjny w rozumieniu § 1 ustawy o ustaleniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych z dnia 30 lipca 1899 r. (Zb. Ust. str. 141) oraz instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12.X.1899 r. do tej ustawy (Min. Bl. str. 194).

Odpowiedź: Zgodnie z postanowieniami § 1 ustawy w przedmiocie mianowania i zaopatrzenia urzędników komunalnych z dnia 30.VII.1899 r. (Zb. Ust. str. 141) dla nominacji jest wymagane sporządzenie dokumentu nominacyjnego na piśmie oraz wręczenie go nominatowi.

Natomiast ustawa ta nie określa bliżej ani treści, ani formy nominacji, wobec czego intencją ustawy było uznanie za dokument nominacyjny wszelkie-

go pisemnego oświadczenia właściwej władzy, z którego widać, że ten komu je wręczono jest urzędnikiem.

Wprawdzie instrukcja z dnia 12.X.1899 r. przewiduje możliwość ustalenia formy dokumentów nominacyjnych w statutach miejscowych, ale nawet gdyby nominacja nie odpowiadała w pewnych szczegółach wymogom, ustalonym w statucie miejscowym, to pominięcie tych szczegółów nie może pozbawić nominacji skuteczności. Przepisy bowiem szczegółowe, określające treść i formę nominacji skierowane są do organów, powołanych do wystawienia dokumentu nominacyjnego, a nie do pracownika, gdyż ten formalnie na sporządzenie tego dokumentu nie ma żadnego wpływu. Notomiast stosunek pracownika do związku komunalnego reguluje tylko ustawa i to w ten sposób, że z chwilą wręczenia mu pisemnego oświadczenia, z którego wynika, iż jest on mianowany urzędnikiem, stosunek ten zostaje zadzierżgnięty.

Na podstawie powyższych wywodów należy zatem dojść do wniosku, iż wręczenie pracownikowi uchwały, z której niewątpliwie wynika wola mianowania go na stałe, jest wręceniem dokumentu nominacyjnego w rozumieniu § 1 ustawy z dnia 30.VII.1899 r.

B.

Przegląd wydawnictw

M. Arcta Słowniczek ortograficzny i zasady pisowni polskiej według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności w r. 1936, str. 224. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1936. Cena zł. 1.

Znana chlubnie z szeregu wydawanych słowników firma wydawnicza M. Arct w Warszawie wydała obecnie słowniczek ortograficzny obejmujący 18.000 wyrazów, przeznaczony przede wszystkim dla szkoły, choć niewątpliwie odda on znaczne usługi każdemu, dla kogo pisanie nie jest jednym z momentów pracy zawodowej. Dla tych ukazał się w tym samym nakładzie M. Arcta Słownik Ortograficzny, zawierający ponad 60000 wyrazów.

Omawiany Słownik odznacza się: staranną selekcją wyrazów, dostosowanych do potrzeb ucznia i nauczyciela, przejrzystości opracowanymi zasadami nowej pisowni, estetyczną stroną zewnętrzną i — niewątpliwie bardzo ważny moment — taniością. Te cechy zapewnią mu na pewno duże rozpowszechnienie wśród młodzieży szkolnej, jak również szerszych warstw piszących.

M. Arcta Słownik ortograficzny języka Polskiego. Nowa pisownia, uchwalona przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności w roku 1936. Wydanie VI, str. 380. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1936. Cena zł 10, w opr. płóc. zł 13.

Słownik Ortograficzny jest największym ze słowników, znajdujących się obecnie w sprzedaży księgarskiej i właściwie jedynym przeznaczonym nie do użytku szkolnego, lecz szerszych warstw inteligencji. Niesłychane bogactwo wyrazów (ponad 60000 słów), wyczerpujące zasady pisowni, opracowane przejrzysto przez wybitnego językoznawcę, prof. St. Szobera, tablica, podająca zasady dzielenia zbiegu głosek przy przenoszeniu wyrazów, czynią tę książkę nieodzowną w rękach każdego piszącego, a przede wszystkim w biurach, redakcjach, urzędach itp. Oprócz swego zasadniczego przeznaczenia Słownik może oddać znaczne usługi przez podawanie przy wszystkich wyrazach końcówek deklinacyjnych i koniugacyjnych. Druk wyraźny, strona zewnętrzna estetyczna.

Zygmunt Chmielewski: „Podręcznik Spółdzielczości“, Warszawa, 1936 r., Nakł. Spółdzielczego Instytutu Naukowego, str. 173.

Autor, znakomity znawca spółdzielczości, jej ideolog i przewodca spółdzielczości rolniczej w Polsce, przeznaczając swój podręcznik spółdzielczości dla samouków. Ma on na celu danie czytelnikowi ogólnego obrazu historii, ideologii i obecnych form spółdzielczości we wszystkich jej postaciach.

Część pierwsza podręcznika zawiera ideologiczne podstawy spółdzielczości, a więc omówione zostały poglądy zwiaśtunów spółdzielczości, Owena, Fouriera, Staszica, następnie zaciątki spółdzielczości od tkaczy rocdelskich począwszy, wreszcie dwa niejako klasyczne „systemy“ spółdzielczości, Raiffeisena i Schulze'go z Delitzsch. W osobnym rozdziale podaje Autor krótką charakterystykę „przedowników“ polskiej myśli spółdzielczej (J. K. Potocki, Edward Abramowski) oraz przeprowadza własny wykład istoty spółdzielczości.

Część druga podręcznika poświęcona została praktycznym wiadomościom, jak istota prawna spółdzielni, założenie spółdzielni, ustrój spółdzielni, rachunkowość spółdzielni itp. Osobno zostały omówione różne typy spółdzielczości ze względu na środowisko, jakiemu mają służyć, i potrzeby, które mają zaspakajać, a więc spółdzielczość konsumentów (spożywcza, mieszkaniowa i budowlana), oszczędnościowo - pożyczkowa (banki ludowe, spółdzielnie oszczędn.-pożyczk. rolnicze, kasy Stefczyka, spółdzielnie oszczędności - pożyczk. pracownicze), rolnicza (spółdzielnie zakupu i zbytu, spółdzielnie mleczarskie, przetwórcze, zdrowia, maszynowa itp.), spółdzielczość rzemieślników (surowcowe, magazynowe) oraz spółdzielczość robotników i pracowników (wytwórcze, pracy).

Część trzecia podręcznika omawia centralne instytucje spółdzielcze (związki rewizyjne, rady spółdzielcze, centrale gospodarcze i pieniężne, inne instytucje jak Spółdz. Instytut Naukowy, T-wo Kooperatystów itp.).

Wreszcie w końcowym rozdziale omawia Autor stan spółdzielczości wszelkiego typu w Polsce.

Książka jest owocem rzetelnej pracy, głębokiego przemyślenia i umiłowania oraz rozległego doświadczenia. Napisa- na językiem jasnym czyta się łatwo. Stanowi ona istotnie podręcznik niezbędny nie tylko dla pracowników spółdzielczości, ale dla każdego pracującego nad organizacją życia społecznego.

WYSZŁA

JUŻ z DRUKU

K S I A Ǻ Ż K A

„ZADRZEWIANIE DRÓG
PUBLICZNYCH; NIEUŻYTKÓW”

ZAWIERAJĄCA WYKŁADY, WYGŁOSZONE
W DN. 20—25 STYCZNIA 1936 R. W PUŁA-
WACH NA KURSIE ZADRZEWIANIA DRÓG
I NIEUŻYTKÓW, ZORGANIZOWANYM
P R Z E Z

ZWIĄZEK POWIATÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

JEST DO NABYCIA

W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.:

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81^a m. 7.

CENA 1 EGZEMPLARZA ZŁ. 2.—

WAŻNE DLA GMIN
LETNISKOWYCH.

STAN URZĄDZEŃ SANITARNYCH GMINY DE-
CYDUJE O NAPŁYWIE LETNIKÓW I KURAC-
JUSZY! TO TEŻ KAŻDA GMINA LETNISKOWA
WINNA SIĘ ZAOPATRZYĆ W

„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”

INŻ. JANA MOKRZYCKIEGO

D O N A B Y C I A

W SAMORZĄDOWYM INSTYTUCIE WYDAWNICZYM
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA 6.

CENA I KATALOGU WYNOSI ZŁ. 20.—

ZWAŻYWSZY, ŻE SAMORZĄDY SPRZEDAJĄ
PROJEKTY, WYŁOŻONY KOSZT KATALOGU
ZWRÓCI SIĘ ZARZĄDOWI GMINNEMU WKRÓTCE.

Wyszedł z druku tom IV

**„WYDAWNICTW POLSKIEGO ZWIĄZKU
WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM”:**

STAN. Z. ZAKRZEWSKI

„OGŁOSZENIE PRASOWE”

STRONIC 99.

CENA 4 ZŁ.

DO NABYCIA W WIĘKSZYCH KSIĘGARNIACH
I W BIURZE POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW I CZASOPISM,
WARSZAWA, ZGODA 8.

SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA.